

Sygn. akt I ACa 638/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Roman Sugier                                   |
| Sędziowie :      | SA Piotr Wójtowicz<br>SO del. Tomasz Ślęzak (spr.) |
| Protokolant :    | Justyna Zych                                       |

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. i A. Ś.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt II C 389/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. W. 40 225 (czterdzieści tysięcy dwieście dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 roku w przypadku opóźnienia, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punktach 2. i 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. Ś. 40 225 (czterdzieści tysięcy dwieście dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 roku w przypadku opóźnienia, a w pozostałej części powództwo oddala,

c) w punktach 4. i 5. o tyle, że odstępuje od obciążania powódek dalszymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

d) w punktach 6. i 7. w ten sposób, że nie obciąża powódek kosztami procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nie obciąża powódek kosztami postępowania apelacyjnego.

I A Ca 638/13

## UZASADNIENIE

Powódki A. Ś. i A. W. domagały się zasądzenia, na rzecz każdej z nich, od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...), kwot po 205 560 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu powódki podały, że są spadkobierczyniami S. S., zmarłej 26 stycznia 1996 roku, która była właścicielką nieruchomości rolnych - działek gruntu o numerach (...) i (...), położonych we wsi R., o łącznej powierzchni 0,6852 ha. Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w Ł. z dnia 27 lutego 1977 roku działki te zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa. S. S. za ich przejęcie miała otrzymać kwotę 8 871,20 zł, co jednak nie nastąpiło. Wymieniona decyzja z 1977 roku została wydana z rażącym naruszeniem prawa i decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 czerwca 2011 roku została unieważniona. Obecnie bezprawnie wywłaszczone nieruchomości stanowią własność osób trzecich, brak jest możliwości przywrócenia stanu poprzedniego stąd żądanie odszkodowanie w wysokości równej aktualnej wartości tych nieruchomości w oparciu o art.160 § 1,2,3 i 4 k.p.a.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa kwestionując żądanie pozwu, tak co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, że powódki nie wykazały podstaw odpowiedzialności pozwanego: bezprawności działania, szkody oraz związku przyczynowego między szkodą, a działaniem pozwanego. Podał także, że w dacie przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa były to działki gruntu sklasyfikowane jako nieruchomości rolne i jako grunty niezabudowane, brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby ustalać ewentualną wysokość szkody powódek z uwzględnieniem aktualnego przeznaczenia tych działek.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz każdej z powódek po 156 200 złotych, z ustawowymi odsetkami od 14 listopada 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódki są spadkobierczyniami S. S., która była właścicielką nieruchomości położonej we wsi R., w tym między innymi działek o numerach geodezyjnych (...), stanowiących wraz z innymi działkami gospodarstwo rolne. Decyzją z dnia 27 lutego 1977 roku Naczelnik Miasta i Gminy w Ł. orzekł o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa działek o numerach (...) w trybie ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne. Z treści decyzji wynika, że za przejętą nieruchomość S. S. miała otrzymać kwotę 8 871,20 zł, a wypłata tej kwoty miała nastąpić w Banku (...) w Ł., przy czym bank ten nie posiada żadnych dokumentów, które potwierdzałyby wypłatę tej kwoty S. S.. Decyzją z dnia 29 czerwca 2011 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Miasta i Gminy Ł. z dnia 27 lutego 1977 roku. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że przy jej wydaniu doszło do rażącego naruszenia prawa, gdyż możliwość przejęcia gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne istniała jedynie w razie złożenia wniosku przez właściciela gospodarstwa, gdy tymczasem S. S. wniosku takiego nie składała.

Wartość rynkowa działki gruntu o numerze (...) według aktualnego sposobu użytkowania i stanu na dzień 27 lutego 1977 roku to kwota 107 000 zł, natomiast wartość działki numer (...), to kwota 205 400 zł. Wartość rynkowa tych nieruchomości według stanu i sposobu użytkowania na dzień 27 lutego 1977 roku oraz cen obecnych wynosi odpowiednio 27 350 zł i 53 100 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy wskazując na podstawy prawne odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 k.p.a. stwierdzono po tym dniu (art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a.) oraz powołując dotyczące tej kwestii poglądy judykatury, w tym uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku (II CZP 112/10) uznał, że wbrew zarzutom pozwanego, spełnione zostały wszystkie przesłanki do dochodzenia przez

powódki odszkodowania przewidziane w art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a. Zachodzi również, opisany w art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy pomiędzy wydaniem niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, a szkodą. Co do zakresu obowiązku odszkodowawczego, Sąd pierwszej instancji powołując się na art. 361 § 2 k.c. oraz wymienioną wyżej uchwałę Sądu Najwyższego wskazał, że w tej sprawie szkodą może być jedynie strata jaką poszkodowane poniosły w związku z przejściem przez Skarb Państwa nieruchomości ich poprzedniczki prawnej. Gdy chodzi natomiast o ustalenie wysokości odszkodowania, Sąd ten, obok wymienionego art. 361 § 2 k.c., powołał się na art. 363 § 2 k.c. z którego wynika, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Na gruncie tych przepisów Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie należne powódkom powinno być ustalone w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłej, według aktualnych cen, stanu nieruchomości z daty przejścia i obecnego ich przeznaczenia. Stanowisko to Sąd pierwszej instancji uzasadnił poglądem, że gdyby poprzedniczce prawnej powódek nie zabrano nieruchomości o którą chodzi w tej sprawie, powódki byłyby teraz właścicielkami terenów budowlanych, a nie gospodarstwa rolnego i tak ustalone odszkodowanie stanowić będzie dla nich faktyczne naprawienie szkody; powołał się przy tym na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 roku (I A Ca 110/12). Odnosząc się do daty od której zasądzone zostały odsetki ustawowe, Sąd Okręgowy, wskazując na art. 481 § 1 k.c. i cytując art. 455 k.c. uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od daty wezwania, co w okolicznościach tej sprawy oznacza datę doręczenia mu pozwu.

Jako podstawa orzeczenia o kosztach procesu wskazany został art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od tego wyroku pozwany Skarb Państwa, zaskarżył go w części, a mianowicie ponad kwoty 40 225 zł, zasądzone na rzecz każdej z powódek i w zakresie odsetek od zasądzonego na ich rzecz roszczenia od dnia 14 listopada 2011 roku oraz w zakresie kosztów procesu. Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 160 § 2 k.p.a., przez uznanie, że zmiana wartości nieruchomości w następstwie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jest normalnym następstwem przejścia przez Skarb Państwa własności nieruchomości; art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a., przez naruszenie kompensacyjnej funkcji odszkodowania i przyjęcie wartości nieruchomości według ich obecnego przeznaczenia zamiast według stanu z daty ich przejścia; art. 363 § 1 k.c. przez uznanie, że zasądzone odszkodowanie jest odpowiednie w rozumieniu tego przepisu; art. 363 § 2 k.c. i art. 4 pkt 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami w związku z § 52 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego przez przyjęcie dla ustalenia wysokości odszkodowania obecnego stanu przedmiotu wyceny oraz art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 363 § 2 k.c. przez zasądzenie odsetek od dnia 14 listopada 2011 roku, a nie od daty wyrokowania.

W oparciu o te zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonego na rzecz powódek odszkodowania do kwot po 40 225 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 roku oraz oddalenie powództwa w pozostałej części wynikającej z zakresu zaskarżenia, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja w zasadniczej części zasługuje na uwzględnienie.

Nie została w niej zakwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego, dlatego za zbędne należy uznać odnoszenie się do obszernych w tym zakresie wywodów Sądu Okręgowego. Istotą sporu pomiędzy stronami w tej sprawie jest już obecnie wysokość należnego powódkom odszkodowania, co sprowadza się do rozstrzygnięcia zagadnienia według jakiego stanu (przeznaczenia) nieruchomości, czy z daty jej przejścia przez Skarb Państwa, a ściślej daty wydania decyzji przez Naczelnika Miasta i Gminy w Ł. w 1977 roku, czy też stanu aktualnego należy to odszkodowanie ustalić. Sąd pierwszej instancji prezentując przytoczony pogląd uznał, że odszkodowanie powinno być ustalone według aktualnej na dzień wyceny wartości nieruchomości, a zatem stanął na stanowisku, że powinno być brane pod uwagę obecne przeznaczenie działek. Różnica polega na tym, że w dacie wydania decyzji nacjonalizacyjnej, działki te miały charakter rolny i obecnie ich wartość tak oceniana wynosiłaby łącznie 80 450 złotych, natomiast wartość

ta oceniana przez pryzmat aktualnego przeznaczenia działek, a te zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są działkami budowlanymi, to obecnie łącznie 312 400 złotych.

Przedstawione zagadnienie może być uznane za dyskusyjne, brak także w tej kwestii jednolitości w orzecznictwie sądów powszechnych. Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 110/12, pozwany wskazał na wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 22 grudnia 2011 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 1158/11, zawierający w tej materii zupełnie odmienny pogląd. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, choć problematyce odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, w tym w szczególności na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, poświęconych jest wiele orzeczeń, najczęściej skupiało się na niejednolitości związanej z samą podstawą materialnoprawną takiego roszczenia i na zagadnieniach intertemporalnych (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, III CZP 112/10; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CZP 99/06). Wysokości odszkodowania także dotyczyły niektóre orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 roku, I CK 569/04 i z dnia 11 lutego 2010 roku, I CSK 262/09), ale każde z tych orzeczeń, wydane na gruncie różnych stanów faktycznych, wskazywało na potrzebę wyceny rzeczy przejętej na własność Skarbu Państwa według stanu z chwili przejęcia, tyle tylko, że rzeczą tą w tych sprawach było przedsiębiorstwo składające się nie tylko z nieruchomości. W istocie chodziło o całość przedsiębiorstwa, z wszystkimi jego elementami składowymi, a to zupełnie inna rzecz i inna jej wartość, która z upływem czasu z reguły topnieje, aniżeli wartość nieruchomości, która z przyczyn leżących poza wpływem zainteresowanych stron może zyskać na wartości. W wyroku z dnia 13 października 2010 roku, I CSK 678/09, Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie przepisów art. 160 § 1 i następnich k.p.a. ma ten skutek, że stosowane są one także do, między innymi, ustalania wysokości odszkodowania. Takie stwierdzenie koresponduje w sposób nie budzący wątpliwości z regułą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., ale nie wyjaśnia według jakiego stanu rzeczy (nieruchomości) należy dokonywać wyceny, a to w przypadku zmiany jej wartości pomiędzy datą wyrządzenia szkody, a datą ustalania odszkodowania. Pewne ogólne kryterium oceny poruszanego zagadnienia pojawiło się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, V CSK 78/10, gdzie stwierdzono, że w świetle art. 361 § 2 k.c., ustalenie wysokości szkody wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu jaki by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. Odszkodowanie nie może przewyższać rzeczywistej wysokości uszczerbku majątkowego poniesionego przez poszkodowanego. Ten pogląd nie obejmuje jednak rozważenia istoty zagadnienia związanego ze stanem rzeczy która stanowi o skali uszczerbku majątkowego poszkodowanego. Wyraźne stanowisko dotyczące tej istoty zaprezentowane zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CSK 388/12, wydanym w sprawie na którą powołał się Sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu (chodzi o wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 kwietnia 2012 roku, I A Ca 110/12). Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że w sytuacji, gdy źródłem szkody jest wadliwa decyzja nacjonalizacyjna, dla ustalenia odszkodowania za szkodę związaną z jej wydaniem - w przypadku gdy nieruchomość nie może być zwrócona z uwagi na nieodwracalne skutki decyzji - jest jej stan w chwili wydania tej decyzji.

Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela, mając na uwadze następujące argumenty. Po pierwsze, za trafne należy uznać zarzuty apelacji, oparte na przepisach art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 160 § 2 k.p.a., wskazujące na brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę (decyzja nacjonalizacyjna), a zmianą wartości nieruchomości w wyniku uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zobowiązany do naprawienia szkody Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania czy zaniechania z którego szkoda wynikała (art. 361 § 1 k.c.). Zmiana przeznaczenia działek z rolnych na budowlane z całą pewnością nie była związana z wydaniem decyzji o ich przejęciu przez Państwo w 1977 roku. Zwrócić należy przy tej okazji uwagę na okoliczności podnoszone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji związane z przeznaczeniem w tym czasie nieruchomości o które chodzi w tej sprawie. Otóż nie ulega wątpliwości, a wynika to z twierdzeń samych powódek i zeznań ich matki, że nieruchomości te były wówczas wykorzystywane rolniczo i stanowiły część większej nieruchomości rolnej. Ich przeznaczenia nie zmienił również fakt możliwości uzyskania przez właściciela gospodarstwa rolnego pozwolenia na budowę w ramach siedliska w tym gospodarstwie. Nie budzi również wątpliwości, że zmiana przeznaczenia działek i tym samym ich wartości

nastąpiła już po wydaniu decyzji nacjonalizacyjnej stanowiącej źródło szkody w tej sprawie. Po drugie, odnosząc się do argumentacji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji dotyczącej hipotetycznej możliwości dysponowania przez poprzedniczkę prawną powódek, a obecnie przez nie, działkami już po zmianie ich przeznaczenia wskazać należy, że argumentacja ta opiera się na założeniu wzrostu wartości nieruchomości. Tymczasem, również podchodząc do tej kwestii hipotetycznie, można sobie wyobrazić sytuację odwrotną, a mianowicie spadek wartości nieruchomości. Wszak wysokość odszkodowania w sytuacji przejścia przez Skarb Państwa nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie została uznana za nieważną lub wydaną z naruszeniem prawa, powinna być ustalana w oparciu o tożsame kryteria, niezależnie o jaką nieruchomość chodzi. I choć zapewne regułą jest, iż wartość takiej nieruchomości według jej aktualnego stanu jest wyższa niż według stanu sprzed wielu lat, to nie można wykluczyć, że może być niższa (na przykład w przypadku przejścia nieruchomości zabudowanej wartościowym budynkiem obecnie zniszczonym, przejęcie przedsiębiorstwa którego środki trwale są obecnie bezwartościowe, czy przejęcie gruntów rolnych wysokiej klasy będących obecnie nieużytkami). Należałoby zatem zadać pytanie czy w takiej sytuacji dochodzący odszkodowania oceniliby jego wysokość według obecnego stanu rzeczy (nieruchomości). Negatywna odpowiedź na to pytanie nie może budzić wątpliwości i uprawnieni słusznie powinni uzyskać odszkodowanie według takiego stanu nieruchomości (czy szerzej rzeczy) jaką utracili w dacie wyrządzenia szkody, a ta w tych sprawach jest datą wydania decyzji nacjonalizacyjnej. Dlatego za uzasadnione należało uznać także zarzuty apelacji naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. oraz art. 363 § 1 k.c., jako że odszkodowanie w okolicznościach tej sprawy, zasądzone w zaskarżonym wyroku jest wygórowane i nie spełnia w sposób prawidłowy swojej funkcji kompensacyjnej, nie wyrównuje rzeczywistej straty powódek i nie jest wobec tego odpowiednie w rozumieniu tego ostatniego przepisu. Zaszła zatem potrzeba zmiany i obniżenia tego odszkodowania do poziomu wartości nieruchomości wycenionych według stanu z daty wyrządzenia szkody i cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 4 pkt 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami w związku z § 52 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego), a to oznacza, że każda z powódek powinna otrzymać z tego tytułu po 40 225 złotych.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie apelacja w zakresie, w jakim odnosi się co do zasady do daty od której powinny być należne odsetki ustawowe. Wbrew argumentacji skarżącego powinny znaleźć tu zastosowanie reguły wynikające z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. rozumiane w ten sposób, że pozwany jako dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia już od dnia wezwania go do zapłaty. Pierwszy z tych przepisów przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W drugim wskazano, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Skarb Państwa jako dłużnik zobowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego popadł w opóźnienie nie płacąc odszkodowania w terminie płatności. Odszkodowanie pieniężne jest zazwyczaj płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (powódki), a zatem w terminie wynikającym z cytowanego wyżej art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 209). W razie nie otrzymania odszkodowania pieniężnego w terminie płatności wierzycielowi należą się więc od dłużnika, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., odsetki za opóźnienie liczone od upływu tego terminu. Należą mu się one od sumy żądanego przez niego w tym terminie odszkodowania. W okolicznościach tej sprawy należy wskazać, że pozwany ostatecznie swojej odpowiedzialności nie kwestionował i godził się, co wynika z zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji, na zapłatę odszkodowania tyle tylko, że według wartości nieruchomości obliczonej zgodnie z jej stanem z daty wyrządzenia szkody. Skoro tak, to powinien w tej wysokości świadczenie to spełnić w dacie wezwania go do zapłaty. W tej sprawie było to związane z doręczeniem mu odpisu pozwu. Korekty wymagała jedynie początkowa data od której odsetki powinny być należne. Otóż odpis pozwu doręczony został pozwanemu w dniu 16 listopada 2011 roku, co oznacza, że odsetki ustawowe powinny być zasądzone od dnia następnego, jako początku pozostawania dłużnika w opóźnieniu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 40 225 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, a w oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych i art. 102

k.p.c. nie obciążył powódek kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także w oparciu o art. 102 k.p.c. Nie obciążanie powódek kosztami postępowania w żadnej z instancji jest uzasadnione szczególnym charakterem sprawy, w ramach której powódki pozostawały w subiektywnym przekonaniu o zasadności znacznie wyższego należnego im odszkodowania, a biorąc pod uwagę niejednolitość orzecznictwa w tej kwestii, to przekonanie w ciągu całego postępowania mogło być uważane za uzasadnione. Ponadto poniesienie znacznych, w związku z wartością przedmiotu sporu, kosztów zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jak i odwoławczym w sposób znaczący uszczupliłoby uzyskane przez powódki odszkodowanie ograniczając jego właściwy kompensacyjny charakter.